

# Zmienia się formuła - rozwój trwa!

Rozmowa z Piotrem Tochowiczem, prezesem firmy Moto-Profil (na zdjęciu).



– Tegoroczne, czerwcowe targi ProfiAuto były z całą pewnością sukcesem wielu sprawnie i zgodnie działających organizatorów. Wyrazy uznania dla każdego z nich, w tym także poszczególnych wystawców, pozwalamy sobie złożyć na ręce Pana Prezesa i równocześnie zapytać, czy podziela Pan tę naszą ocenę?

– W stu procentach! Po raz kolejny pobiliśmy nasz rekord frekwencji – ponad 30 tysięcy odwiedzających. Wielkie podziękowania dla wystawców za profesjonalne stoiska – tutaj specjalne wyróżnienie dla Grupy Schaeffler. Za organizację targów odpowiada firma Profi Partners i muszę powiedzieć, że po raz kolejny wywiązała się ze swojego zadania perfekcyjnie, włącznie z... zapewnieniem idealnej pogody.

– Trudno jednak nie zauważyć, iż w ostatnich latach zmienił się odbiór tej, tradycyjnej już, imprezy przez jej główną, czyli warsztatową publiczność, a w ślad za tym ewoluuje jej programowa formuła. Z czego to wynika, że wyraźnie spadła popularność szkoleń, stanowiących niegdyś największą atrakcję i wręcz specjalność tych katowickich spotkań? Jak wygląda obecnie sprawa Waszych znakomitych konkursów warsztatowych drużyn? Czy Wasze, bardzo atrakcyjne pod względem merytorycznym i wizualnym, firmowe stoisko poświęcone nowym programom informatycznym spełniło związane z nim oczekiwania?

– Nie do końca zgodziłbym się z tym pierwszym stwierdzeniem. Szkolenia to wciąż bardzo mocny punkt naszej imprezy. Zmienia się natomiast ich formuła na dużo bardziej dynamiczną i interaktywną. Co do mistrzostw mechaników, to w sobotę na placu honorowym przed Spodkiem odbył się kolejny ich finał przy aplauzie licznie zgromadzonej publiczności. Nasz dział IT jest więcej niż bardzo zadowolony z efektów prezentacji swoich produktów na targach. A stoisko rzeczywiście robiło ogromne wrażenie.

– Od zakończenia tegorocznych targów ProfiAuto upłynęło już trochę czasu, więc nie jest chyba przedwczesne pytanie o choćby wstępne wnioski i plany dotyczące przyszłości imprezy tak ważnej dla całej naszej branży?

– Jak pokazała tegoroczna edycja targów, jest to w tej chwili jedna z największych imprez motoryzacyjnych w kraju. Niedużo nam brakuje, by stała się tą najważniejszą i największą. I do tego właśnie będziemy dążyć. Natomiast jeżeli chodzi o lokalizację, to trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce niż samo centrum miasta. Z niecierpliwością czekamy na otwarcie dużego obiektu konferencyjnego budowanego tuż obok Spodka. Nasze targi tak bardzo się rozwinęły, że nawet po wynajęciu wszystkich obecnych terenów Spodka miejsca jest już na nie za mało.